

Eleonora Janikowska

ROLA PRAC KONTROLNYCH

W NAUCZANIU GEOGRAFII SPOŁECZNO-GOSPODARZEJ OGÓLNEJ

W poprzednim numerze "Rocznika Naukowo-Dydaktycznego" (zeszyt 2) wielu pracowników Wydziału Zaocznego krakowskiej WSP wypowiedziało się na temat planowania, organizowania i kierowania samodzielną pracą słuchaczy w zakresie prowadzonego przez siebie przedmiotu. Nie wszystkie jednak nauczane na Wydziale Zaocznym przedmioty znalazły swoich orędowników. Obok "ukazanych na światło dzienne" - jest jeszcze poważna ilość takich dyscyplin, o których nikt nie wspomniał ani jednym zdaniem, nikt nie ujawnił ich zaocznego sposobu nauczania i ich roli w kierunkowym szkoleniu się studenta. Los tych ostatnich, potraktowanych po macoszemu przedmiotów, podzieliła między innymi geografia społeczno-gospodarcza ogólna.

Geografię społeczno-gospodarczą ogólną program studiów geograficznych wprowadza dopiero na III rok, to jest wówczas, gdy student ma już pewne doświadczenie w rozwiązywaniu poważniejszych problemów i odpowiednie przygotowanie z zakresu geografii fizycznej. Konieczność opanowania na niższych latach studiów, geografii fizycznej - nauki badającej życie powłoki ziemi (atmosfera, litosfera), życie przyrody stanowiącej platformę działalności ludzkiej, jest uzasadniona przedmiotem badań geografii społeczno-gospodarczej. Bada ona bowiem w ujęciu dynamicznym wzajemną zależność zachodzącą pomiędzy działalnością gospodarczą społeczeństwa a środowiskiem geograficznym - będącym naturalną bazą produkcji.

Z czym zapoznaje się słuchacz studiujący geografię społeczno-gospodarczą? - Odpowiedź na powyższe pytanie

daje uwaga zamieszczona w instrukcji do całorocznej pracy tegoż przedmiotu opracowanej w naszym Wydziale na rok akad. 1955/56 przez dr K. Bromka.

Wyjaśnia ona, że:

1. "Geografia społeczno-gospodarcza opierająca się na ekonomii politycznej i marksistowskiej nauce o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, wskazuje studiującemu naukowe ujęcie podstawowych procesów, faktów i zjawisk społeczno-gospodarczych w ich wzajemnym powiązaniu a szczególnie w ich związku ze środowiskiem geograficznym. Na podstawie dużego materiału porównawczego, zaczerpniętego z różnych środowisk geograficznych i okresów rozwojowych społeczeństwa ludzkiego wyprowadza wnioski, systematyzuje procesy, fakty i zjawiska, tworzy pojęcia, które stanowią następnie podstawę do studiów głównego działu geografii - ekonomicznej geografii regionalnej.

2. " na materiale dotyczącym rozmieszczenia sił wytwórczych i stosunków produkcji, wykazuje sprzeczności kapitalizmu, demaskuje fałszywe nie naukowe teorie usprawiedliwiające ekonomiczną i polityczną ekspansję państw kapitalistycznych, rabunkową gospodarkę kolonialną oraz wyzysk i ucisk krajów zależnych i kolonialnych.

3. " w swoich rozważaniach geografia społeczno-gospodarcza, opierając się na osiągnięciach szeregu działów geografii, wysuwa konkretne problemy wymagające rozwiązania przez społeczeństwo budujące socjalizm.

4. "Geografia społeczno-gospodarcza daje nauczycielowi geografii szereg wiadomości i umiejętności użytecznych przy realizacji programu szkoły średniej. Jest to szczególnie ważne przy realizacji programu geografii klas IX i X. Zapoznaje go z szeregiem procesów technologicznych produkcji, z surowcami i półfabrykatami z rodzajami produkcji na kuli ziemskiej, z ustrojami polityczno-społecznymi, z rezultatami społecznej gospodarki, z jej rozwojem i rozmieszczeniem, z decydującą rolą sposobu produkcji w rozwoju społeczeństwa".

Tych kilka przytoczonych zdań wystarczająco ilustruje

praktyczną przydatność przedmiotu i stopień jego trudności. Trudność geografii społeczno-gospodarczej ogólnej nie wpływa jednak z zakresu materiału jaki obejmuje, ani też z samej treści przedmiotu. Stanowi ją w głównej mierze brak literatury, a przede wszystkim brak podstawowego podręcznika. Dawne podręczniki zawierają często błędy, wynikające z niewłaściwej interpretacji pewnych zjawisk społeczno-gospodarczych, niezgodnej ze współczesnym stanem wiedzy, z nauką marksistowską i ekonomią polityczną. Dlatego z podręczników tych zaleca się słuchaczowi poznanie tylko niektórych rozdziałów, wolnych od fałszywego tłumaczenia zagadnień światopoglądowych. Resztę materiału pomocnego do opanowywania przedmiotu stanowią artykuły w różnych fachowych, naukowych i popularno-naukowych czasopismach, atlasy zawierające przeglądowe mapy fizyczne i gospodarcze, materiały w rocznikach statystycznych (lub podobnych publikacjach, jak np. "Dokumentacja Geograficzna" Instytutu Geografii PAN), a także komunikaty radiowe, lub zamieszczane w prasie codziennej.

Jak z powyższego wynika, literatura do naszego przedmiotu jest bardzo rozproszona i na ogół trudno dostępna - zwłaszcza dla studentów mieszkających daleko od ośrodków uniwersyteckich i w ogóle miejskich. Z tego względu poważne zadanie w nauczaniu geografii społeczno-gospodarczej ogólnej mają wykłady i ćwiczenia. Niestety zbyt mała ilość godzin (w stosunku do materiału) przeznaczonych w sesjach naocznych dla geografii społeczno-gospodarczej (łącznie 24 godziny wykładów i 16 godzin ćwiczeń) nie pozwala na gruntowne omówienie i przepracowanie zagadnień będących treścią niniejszego przedmiotu. Nie można także rozwijać pewnych węzłowych problemów przy równoczesnym całkowitym pominięciu innych, drugorzędnych - co byłoby możliwe w wypadku istnienia podręcznika, z którego pominięte na wykładach zagadnienia, student mógłby sobie przyswoić. Wykład podaje w zarysie całość materiału. Jest to niezbędne dla stworzenia pełnego obrazu współzależności wszystkich zjawisk społeczno-ekonomicznych w świecie i wykrycia ich

wzajemnego powiązania w przekroju historycznym. Nie znaczy to jednak, że wszystkie zagadnienia są traktowane jednakowo. Przeciwnie, trudniejsze i węzłowe problemy omawiane są szerzej, kosztem mniej istotnych, na temat których w zasadzie wystarczy tylko kilka ogólnych uwag. Na ćwiczeniach przepracowuje się gruntowniej metody stosowane w geografii społeczno-gospodarczej, zapoznaje się słuchaczy z materiałami do niniejszego przedmiotu, analizuje się i interpretuje lub, jeżeli czas pozwala, opracowuje te materiały w formie graficznej i tabelarycznej oraz wyjaśnia się cel jakiemu służą i jaką mają wartość. Wreszcie, na ćwiczeniach uczy się student techniki i metody opanowywania przedmiotu i umiejętnego śledzenia stałe zachodzących przemian społeczno-gospodarczych w świecie. Takie są główne założenia dla wykładów i ćwiczeń, ale nie koniec na tym. W praktyce bowiem okazało się, że ilość godzin programowych w sesjach jest za mała dla naszego przedmiotu i dlatego część materiału rozwija się na konsultacjach odbywających się w czasie trwania sesji, w godzinach popołudniowych - zgodnie z życzeniami słuchaczy.

Dając odpowiednie przygotowanie słuchaczowi, żądamy od niego samodzielności w opanowywaniu materiału naukowego i rozwiązywaniu problemów wynikających z zakresu przedmiotu. Samodzielnością tą steruje całoroczna instrukcja do pracy samokształceniowej (wręczona słuchaczowi w dniu zakończenia letniej sesji naocznej) i stałe nasze kontrolowanie wyników uczenia się słuchacza w okresie zaocznym. Funkcję sprawdzającą stopień opanowania przedmiotu spełniają prace kontrolne.

W ubiegłym roku akademickim (1954/55) zgodnie z obowiązującym wówczas programem nauczania, daliśmy słuchaczom do opracowania 6 tematów. Trzy pierwsze przypadły kolejno na miesiące: wrzesień, październik, listopad - natomiast trzy następne opracowywano w drugim semestrze w miesiącach: styczeń, luty, marzec. Takie rozplanowanie w czasie wynikało z konieczności odciążenia słuchacza w okresie sesji egzaminacyjnej letniej. Ostatni temat opracowany

i poprawiony w marcu pozwalał słuchaczowi składać egzamin z geografii społeczno-gospodarczej, już w kwietniu tj. w czasie wiosennej sesji egzaminacyjnej. Odbiło się to korzystnie na wynikach egzaminów zarówno z geografii społeczno-gospodarczej jak i z pozostałych przedmiotów o bardzo obszernym materiale, zaplanowanych na letnią sesję egzaminacyjną.

T e m a t y prac kontrolnych nie obejmowały całości zagadnień społeczno-gospodarczych; w formie pisemnej opracowywali słuchacze tylko te problemy, które przy odpowiedniej instrukcji wprowadzającej mogli rozwiązywać sami, wykazując tym samym stopień przygotowania do samodzielnej pracy. Zagadnienie objęte tematem nie było szczegółowo omówione na sesji naocznej, nie mniej jednak pewne światło rzucał na nie wykład. A oto tematy opracowywane w ubiegłym roku akademickim:

1. Zilustrować rabunkową działalność w środowisku geograficznym społeczeństw kapitalistycznych (na przykładzie dowolnie wybranego państwa).
2. Wykazać słuszność twierdzenia, że dobrobyt ludności nie zależy od gęstości zaludnienia, ale jedynie i wyłącznie od środków i narzędzi produkcji, a przede wszystkim od ustroju społeczno-gospodarczego - na przykładzie Chin.
3. Na przykładzie dowolnie wybranego współczesnego państwa niekapitalistycznego scharakteryzować wpływ działalności człowieka na zmianę środowiska geograficznego.
4. Na podstawie posiadanych atlasów i literatury podanej w wytycznych na rok 1954/55, miesiące styczeń i luty, scharakteryzować rozmieszczenie i produkcję dwu dowolnie wybranych zbóż na świecie.
5. Na przykładzie posiadanych atlasów i literatury podanej w wytycznych na rok 1954/55 miesiące styczeń i luty scharakteryzować rozmieszczenie lasów na globie ziemskim, następnie ukazać rozmieszczenie kilku dowolnie wybranych gatunków drzew i głównych dostarczcycieli drewna w świecie.
6. Na przykładzie Polski wykazać jak państwo ludowe walczy

o podniesienie pogłowia i jak ta sprawa wygląda na twoim terenie.

Pierwsze wypracowania nie przyniosły zadawalających wyników. Były one w większości świadectwem nieporadności słuchaczy, dających liche zadania, w których - poza małymi wyjątkami - nie spotkaliśmy nawet "echa" naszej pracy dydaktycznej z okresu sesji letniej. Okazało się więc, że słuchacze ci nie zdobyli na sesji naocznej odpowiedniego przygotowania. Może za mało poważnie traktowali niniejszy przedmiot? - Faktem jest jednak to, że nie żądali oni dodatkowych wyjaśnień, nie brali udziału w konsultacjach nadobowiązkowych, nie zdawali sobie sprawy z trudności przedmiotu i braku literatury w swym środowisku. Na niski poziom pierwszych wypracowań wpłynęła także zbyt ogólnikowa instrukcja do tematów, ograniczająca się jedynie do wskazania literatury. W wyniku tego otrzymaliśmy zaledwie kilkanaście porządnych prac z wyżej wymienionych pierwszych tematów, przy czym niektóre z nich nawet przewyższały wymagany poziom. Ogólnie - 60% pierwszych zadań uzyskało oceny gorsze niż "dobre" - w czym połowa nie osiągnęła nawet poziomu "dostatecznego".

P o p r a w i a j ą c prace kontrolne zwracaliśmy uwagę zarówno na ich treść jak i formę. Wykrywaliśmy błędy i braki zasadnicze - dotyczące materiału rzeczowego, a obok nich ujawnialiśmy niedociągnięcia stanowiące błędy i wady mniej istotne.

Na wstępie sprawdzaliśmy czy zadanie zostało nadesłane w wyznaczonym t e r m i n i e. Jeżeli wpłynęło ono z kilkudniowym opóźnieniem, pierwsza uwaga dotyczyła obowiązku regularnego oddawania wypracowań. Sprawdzeniu podlegało następnie brzmienie t e m a t u. Trafiły się bowiem (na szczęście rzadko) takie wypadki, że student kierowany "chęcią tworzenia", poprawiał temat i formułował go w sposób bardziej odpowiedni dla swych kwalifikacji. (Np. ze miast przytoczonego powyżej tematu 5, otrzymywaliśmy wypracowania na temat "Lasy świata" lub "Lasy"). W rezultacie, zniekształcony temat omawiał inne zagadnienie niż

to, jakiego wymagał wykładowca kierujący przedmiotem. Czasem zdarzało się również, że zadanie w ogóle nie posiadało tematu. To prosto zapomniał go student wpisać przy przepisywaniu "na czysto" swego elaboratu. Nie tolerowaliśmy takich rzeczy i w postaci zapytania znowu umieszczaliśmy krótką uwagę. Z kolei przystępowaliśmy do właściwej poprawy zadania. Rozpoczynała się ona od rewizji planu i tekstu a kończyła się na sposobie podawania literatury wykorzystanej do zadania.

Pierwsze prace były przeważnie pisane bez d y s p o z y c j i. Ujawniało się to w sposobie ujęcia tekstowego i odbijało się na ogół niekorzystnie na wartości pracy. Przekonawszy się, że zadania nie mające uprzednio opracowanego dość szczegółowego szkieletu dają słabe i chaotyczne wyniki, zażądaliśmy kategorycznie od studentów sporządzania planów do wszystkich następnie opracowywanych tematów. Było to poważną trudnością dla wielu naszych słuchaczy. Konstrukcja pierwszych planów była nieudolna, nieporadna i zazwyczaj plany te ograniczały się do dwóch lub trzech krótkich zdań, będących w rzeczywistości tylko podzieleniem i powtórzeniem tematu. W wypadku, gdy nie widzieliśmy poprawy w trzeciej pracy kontrolnej, podawaliśmy wzór planu do tematu już opracowanego, zgodnie z wiadomościami zawartymi w tekście wypracowania. Poza tym, uzasadnialiśmy wartość kształcącą umiejętne budowanie dyspozycji i jej pomocną rolę w pisaniu dobrego zadania. Okazało się, że słuchacze wykorzystujący nasze zalecenia podnieśli poziom swych wypracowań i stopniowo wyzbywali się częstych dawniej przeskoków myślowych i wprowadzania do tekstu niepotrzebnych ustępów.

Czytając tekst zwracaliśmy uwagę na wszystkie wady i zalety jakie zawierał, a więc na: sposób ujęcia zagadnienia, sposób wyrażania myśli, błędy rzeczowe, stylistyczne i ortograficzne. Drobne błędy nie wymagające szerszego omówienia poprawialiśmy wprost w miejscu błędu lub na marginesach - dając krótkie wyjaśniające uwagi. (Uważaliśmy, że bez wyjaśnień nie ma poprawy zadania. Nie wystarczy bowiem ograniczyć się do stwierdzenia, że jest źle i poprzestać na

skreśleniu poszczególnych zdań lub całej ich partii, ale należy wyjaśnić dlaczego jest źle. Wyjaśnienie to jest konieczne, jeżeli chcemy, żeby w przyszłości nie powtarzał student błędów już raz popełnionych). Poważniejsze błędy rzeczowe zakreślaliśmy w tekście i zaopatrywali w odsyłacz, którego wyjaśnienie znajdowało się w recenzji pracy. W wypadku gdy praca zdradzała cechy niesamodzielności, podkreślaliśmy w tekście zdania odpisane z broszur i podręczników, wskazując przy nich dokładnie autora, tytuł, miejsce i rok wydania źródła, z którego odpisano zdanie bez cudzysłowu. Nieco inaczej wyglądała poprawa graficznej części wypracowania - zazwyczaj gorszej niż część opisowa. Jeżeli były to mapy, sprawdzaliśmy przede wszystkim podziałkę i wierność oraz sposób w jaki odpowiednie zjawiska na niej przedstawiono (np. rozmieszczenie uprawy wybranych zbóż z zaznaczeniem centrów ich produkcji, rozmieszczenie lasów, rozmieszczenie poszczególnych gatunków drzew itp.). Gdy mapa wykonana była (lub skopiowana) niestarannie, na niewielkim jej wycinku przeprowadzaliśmy bardzo gruntowną korektę, wprowadzając aktualne fakty w sposób właściwy. Na pozostałej części arkusza zakreślaliśmy zjawiska przedstawione "fantazyjnie" żądając od studenta przerysowania mapy i nadesłania jej ponownie do sprawdzenia. Jeżeli zaś student należał do mniej zdolnych a pilnych, całą mapę poprawialiśmy gruntownie - tak, aby dać temu studentowi właściwy obraz rzeczywistości. Podobnie korygowaliśmy wykresy, diagramy, kartogramy a także tablice wyrażające cyframi fakty gospodarcze. Często - jeśli chodzi o dane statystyczne - student operował dawnymi cyframi, nieaktualnymi i fałszywie przedstawiającymi współczesny stan (np. produkcja pszenicy w ostatnich latach). W takich przypadkach wskazywaliśmy źródło zawierające najnowsze cyfry dotyczące tego zjawiska i podawaliśmy liczby nowe układając z nich całe tablice. Przy okazji dawaliśmy także wyjaśnienia w jaki sposób należy korzystać z cyfr publikowanych i w ogóle - jak należy interpretować tablice statystyczne.

W końcu uczyliśmy właściwego sporządzania zwykłej notatki bibliograficznej i pisaliśmy recenzję przeczytanej i sprawdzonej pracy kontrolnej.

W r e c e n z j i na wstępie dawaliśmy charakterystykę pracy kontrolnej. Uwypuklaliśmy zagadnienia istotne, konieczne w zadaniu i te, które należało pominąć, a następnie omawialiśmy problemy nieudolnie przedstawione w pracy przez słuchacza. Oceniając poziom wypracowania na tle uprzednio napisanych, wysuwaliśmy taki lub inny wniosek w zależności od potrzeby dając ogólne wskazówki do dalszej pracy.

W recenzjach często słuchacz spotykał się z ostrą krytyką swej pracy, swego stosunku do studiów i korektorów - oczywiście gdy na to zasłużył. Ale nawet w takim wypadku, gdy naprawdę wszystko obracało się przeciwko słuchaczowi nie poprzestawialiśmy tylko na krytyce. Przekonaliśmy się, że zawsze bardziej pobudzają do pracy tzw. "słowa ciepłe", niż słowa podkreślające tylko błędy, nieuczciwość i niepoprawność. Dlatego zawsze w swej recenzji dawaliśmy jakąś skromną pochwałę. Jeżeli nie odnosiła się ona do treści zadania to przynajmniej do jego formy, a jeśli i tego nie dało się ocenić pozytywnie wówczas chwaliliśmy tzw. "dobre chęci", sądząc, że "chciał kolega napisać dobrze", że "włożył wiele pracy w napisanie zadania" - choćby w rzeczywistości było inaczej. Ta drobna pochwała, która w zasadzie nie znaczyła wiele, powodowała, że słuchacz nie zniechęcał się do nauki ale przeciwnie odsłaniał przed nami swe prawdziwe oblicze szukając pomocy w opanowaniu trudniejszych partii materiału naukowego, przyznając się do popełnianych błędów z równoczesnym postanowieniem poprawy. Dobrze, że obietnice te nie były gołosłowne. Postępy słuchaczy w nauce były widoczne. Mówiły o tym kolejno nadsyłane prace kontrolne. Tematy dalszych prac kontrolnych (poza szóstym, który niestety nie był zbyt szczęśliwie dobrany) nie były mniej trudne, a przecież opracowania ich były znacznie lepsze. Lepsze również były oceny tych prac.

Tak więc prace kontrolne pomagają nam w stałym kontrolowaniu wyników pracy studenta w okresie jego nauki w domu. Orientują nas czy słuchacz przyswoił sobie w odpowiednim czasie materiał przewidziany programem. Są więc sprawdzianem nie tylko postępów, ale także systematyczności i obowiązkowości studenta.

Studentowi natomiast praca kontrolna z geografii społeczno-gospodarczej ogólnej pomaga w opanowywaniu przedmiotu. Dany słuchaczowi temat, tak sformułowany żeby nie można było znaleźć w żadnej publikacji gotowego tekstu, pobudzał go do myślenia i wyrabiał w nim gotowość do pokonywania trudności. Wymagał bowiem od słuchacza wykazania się nie tylko znajomością materiału naukowego, ale także umiejętnością wnikliwej oceny wiadomości podanych w literaturze. Wymagał poza tym poprawnego wyrażania myśli, swobodnego operowania danymi statystycznymi i wreszcie - zmuszał do odczytywania i sporządzania szaty graficznej, wyrażającej zjawiska gospodarcze i geograficzne (mapy, kartogramy, diagramy, wykresy i inne). Każda praca kontrolna z geografii społeczno-gospodarczej jest z jednej strony jakby kolokwium lub egzaminem częściowym składanym w krótkich odstępach czasu, a z drugiej - konsultacją, którą stanowi uzupełnienie pracy tj. jej poprawa i recenzja. Praca kontrolna jest tą więzią między słuchaczem a wykładowcą i asystentem, która pozwala bez trudności wymienić swe myśli uczącemu się i nauczającemu. Pozwala słuchaczowi ocenić wartość własnej jego pracy i pomaga mu w osiągnięciu dobrych wyników na egzaminie końcowym. Stanowi więc nieodzowną część procesu nauczania, równie ważną, jak podawanie nowych wiadomości.

Czyż wobec tego można powiedzieć, że praca kontrolna jest balastem niepotrzebnie obciążającym studenta, który poza przygotowywaniem się do egzaminów i uczestniczeniem w sesjach naocznych, ma szereg obowiązków zawodowych i rodzinnych? - Jeżeli poważnie traktuje się rolę pracy kontrolnej w zaocznym zdobywaniu wiedzy - odpowiedź na to pytanie musi być zdecydowanie przecząca. Należałoby się jednak

zastanowić jakie usprawnienia można wprowadzić, aby ułatwić studentowi - "zaocznikowi" opanowywanie geografii społeczno-gospodarczej. I tak:

1/ ze względu na obszerny materiał niniejszego przedmiotu - należy przede wszystkim zwiększyć ilość godzin wykładów i ćwiczeń na sesjach naocznych o 100%. Dałoby to gwarancję, że student na sesjach naocznych będzie dobrze zapoznany z przedmiotem, do którego nie ma (i prędko nie będzie) podręcznika.

2/ Można ograniczyć ilość prac kontrolnych do 5 rocznie (co zresztą jest już praktykowane na naszym Wydziale w bieżącym roku akademickim). Z pięciu ogółem - dwie mogłyby być pozbawione szerszego opisu. Mogłyby one stanowić szczegółowy konspekt, omawiający szeroki nawet temat na 3-4 stronach arkusza kancelaryjnego.

3/ Trzeba większy nacisk położyć na stronę graficzną wypracowań. Odnosi się to zwłaszcza do mapek wyrażających zjawiska gospodarcze. Ażeby uniknąć mechanicznego kopiowania map w bardzo małych podziałkach, należy narzucić skalę, w której powinien słuchacz aktualne dla tematu zjawisko przedstawić. Dałoby to większą korzyść słuchaczowi niż kopiowanie.

4/ Możliwy wprowadzić trzy okresy sprawozdawcze (w sesji jesiennej, zimowej i wiosennej), w czasie której powinno się sprawdzać czy słuchacz śledzi zjawiska społeczno-gospodarcze zachodzące współcześnie w świecie. Możliwy tu wprowadzić dzienniczki, w których student zauważoną w świecie zmianę natury społeczno-gospodarczej i politycznej powinien zanotować; w ten sposób sam zbierałby materiał do niniejszego przedmiotu. Ułatwiłoby mu to w poważnym stopniu przygotowywanie się do egzaminu i oszczędziłoby mu czasu straconego na szukanie trudno dostępnych materiałów przed samym egzaminem.